



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XV niedziela zwykła

10 lipca 2022

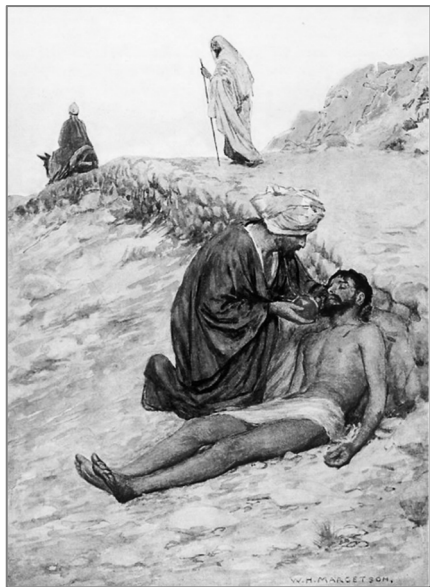
LITURGIA SŁOWA

Pwt 30,10-14; Ps 69; Kol 1,15-20; Łk 10,25-37

ref. psalmu: **Ożyje serce szukających Boga**

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Jezus mu odpowiedział: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?”. On rzekł: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym

swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”. Jezus rzekł do niego: „Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył”. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?”. Jezus, nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce złodziei. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go



i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce złodziei?”. On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie”. – *Oto słowo Pańskie.*

Będę uważnie słuchał rozmowy Jezusa z uczonym w Prawie. Jezus chwali go za dobrą znajomość Prawa. Zwraca jednak uwagę, że nie wystarczy „znać” Boże Prawo. „To czyn, a będziesz żył”: trzeba swoje wykształcenie zamienić na postawę miłości. Zapytam siebie, jak często czytam i rozważam Słowo Boże? Czy Słowo Boże porusza moje serce? Czy zmienia moje życie? Wysłucham uważnie przypowieści Jezusa. Pomyślę, że opowiada ją dla mnie. Spróbuję sięgnąć pamięcią do najważniejszych wydarzeń mojego życia, w których musiałem udzielić pomocy potrzebującemu. Kto był tym potrzebującym? Przypomnę sobie jego twarz, jego biedę, cierpienie i prośbę o pomoc. Jaką postawę najczęściej zajmowałem: kapłana, lewity, Samarytanina? Szczerze wyznam przed Jezusem moje największe zaniedbania w miłości wobec bliskich. Zastanowię się, co najczęściej oziębia moją wrażliwość serca (gniew, nienawiść, lenistwo, obojętność, skupianie uwagi na sobie, lęk...)? Kogo najczęściej omijam w moim życiu, kogo lekceważę lub nawet odrzucam? Zawierzę tę osobę Bogu. Będę śledził uważnie zachowanie Samarytanina. Co z jego postawy pobudza moje pozytywne uczucia? Wypiszę sobie te cechy, które imponują mi w postawie Samarytanina. „Idź, i ty czyn podobnie!”. Gorąco poproszę Jezusa o dar serca wrażliwego na ludzką biedę i o odwagę okazywania dobroci za wszelką cenę. Będę się modlił: „Naucz mnie, Jezu, płakać z płaczącymi!”.

Krzysztof Wons SDS

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

Scenerią pierwszego czytania jest ziemia Moabu, rozciągająca się naprzeciw Jerycha. Nieco wcześniej Bóg objawił Mojżeszowi, że nie wejdzie on do Ziemi Obiecanej, dlatego cała Księga Powtórzonego Prawa jest swego rodzaju testamentem przywódcy Izraela. Składa się ona z trzech mów przypominających Izraelitom zasady i prawa życia w przyjaźni z Bogiem. Trzecia mowa (rozdziały 29-30) jest podsumowaniem najwcześniejszych wskazań i powtórzeniem tego, co szczególnie ważne.

Mojżesz mówił do ludu, aby słuchał głosu Pana, przestrzegał Jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa, a wtedy powróci do Pana z całego serca i z całej duszy. Hebrajskie Szema (słuchaj) to tytuł i pierwsze słowo klasycznego żydowskiego wyznania wiary, które zostało zapisane w Pwt 6,4: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym”. Jest to wyznanie wiary w Boga jedynego (zaprzeczenie politeizmu) oraz zachęta do wsłuchiwania się w głos Pana.

Słuchanie nie jest łatwe! My też często jesteśmy zbyt gadatliwi w naszych modlitwach, a w potoku własnych słów nie słyszymy słów miłości Boga. Mojżesz znał naturę ludzką i dlatego podkreślił, że słuchanie nie przekracza naszych możliwości i nie jest poza naszym zasięgiem: „Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić”. Zatem: Słuchajmy Pana!

Komentarz do psalmu

Pierwszy wiersz dzisiejszego psalmu daje wskazówkę dyrygentowi: na melodię „Szoszannim”. Słowo to w tłumaczeniu Psalterza na język grecki brzmi: O tych, którzy mają doznać przemiany. Jakże

to wprowadzenie oddaje sens powracających w psalmie prośb: Wy-słuchaj mnie w Twojej wielkiej dobroci, czy Wysłuchaj mnie, Panie, bo miłość Twoja jest łaskawa. Faktycznie, prawdziwa przemiana dokonuje się poprzez modlitwę i uznanie Bożej dobroci i łaskawości!

Komentarz do drugiego czytania

Chrystus jest pośrednikiem w dziele stworzenia i zbawienia. Daje temu wyraz św. Paweł w Hymnie o Chryście, który jest obrazem niewidzialnego Boga i zarazem przyczyną wszelkiego stworzenia. Naszą uwagę powinno przykuć słowo „obraz”. Św. Paweł używa tu greckiego eikon, które tłumaczy się jako ikona, obraz, wizerunek. Nieuchronnie rodzi się zatem pytanie: Czy Paweł – prawowierny Żyd – nie pamięta drugiego przykazania, w którym Bóg zabronił czynić jakichkolwiek wizerunków, rzeźb Jego samego i oddawania temu boskiej czci (zob. Wj 20,4-5)? Św. Paweł pozostaje wierny przykazaniom, a Chrystus jest dla niego odzwierciedleniem niewidzialnego Boga w Jego duchowej naturze. Dziś moglibyśmy powiedzieć, że chodzi tu o „portret psychologiczny Boga”. Patrząc na Jezusa, Jego charakter, sposób postępowania, odnoszenie się do innych, poznajemy prawdziwy charakter (obraz) Boga. Człowiek został stworzony na Boże podobieństwo, Chrystus zaś, łącząc w sobie naturę człowieka i Boga, jest najdoskonalszym wizerunkiem Boga w cielesnym człowieku. Tym wspianym hymnem Paweł zachęca nas do wpatrywania się w Jezusa Chrystusa i poznawania Go, aby poznać samego Boga.

Komentarz do Ewangelii

„Kto jest moim bliźnim?” Prawda, że to pytanie jest nam jakoś dziwnie znane i bliskie? Czy

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1571 Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół łaciński przywrócił diakonat „jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny”, podczas gdy Kościoły wschodnie zachowały go nieprzerwanie. *Diakonat stały*, który może być udzielany żonatym mężczyznom, stanowi znaczne wzbogacenie posłania Kościoła. Istotnie, jest czymś właściwym i pożytecznym, by mężczyźni, którzy pełnią w Kościele prawdziwie posługę diakona, czy to w życiu liturgicznym i duszpasterskim, czy to w pracy społecznej i charytatywnej, „byli umacniani przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską i złączeni ściślej z ołtarzem, aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę”.

1572 Celebracja święceń biskupa, prezbiterów czy diakonów ze względu na szczególne znaczenie dla życia Kościoła partykularnego powinna odbywać się z udziałem wielu wiernych. Zazwyczaj powinna odbywać się w niedzielę, w katedrze, w sposób odpowiednio uroczysty. Trzy święcenia - biskupa, prezbitera i diakona - przebiegają w podobny sposób. Są one udzielane w ramach liturgii eucharystycznej.

nie jest ono wytrychem do rozprawiania się z naszym sumieniem? Wszyscy znamy Przykazanie miłości, ale często wymyka się ono z naszej pamięci w sytuacjach, kiedy szczególnie należy je zastosować. Niestety, taka jest nasza ludzka słaba kondycja i ujawnia się zwłaszcza wtedy, gdy trzeba to przykazanie aktywnie zastosować

w praktyce. Dobrze jest, jeśli to uważamy w wiecznym rachunku sumienia i wstydzimy się zachowania jak kapłan czy Lewita z przypowieści o miłosiernym Samarytanie.

Odpowiedź Jezusa na pytanie uczonego w Prawie musiała być bardzo bolesna. Oto Żyd, który uważał się za prawowiernego wyznawcę Boga Jedyne, słyszy historię, w której to Samarytanin jest sprawiedliwym i dokonuje uczynku miłosierdzia. Jak Jezus, odpowiadając na to pytanie, mnie uczonego w Piśmie, mógł dać za przykład takiego heretyka? – zapewne pomyślał uczony. Przecież Żydzi postrzegali Samarytan jako uosobienie zła, swoich wrogów. Skąd takie nastawienie? Samarytanie, jako naród, powstał w wyniku łączenia się

rodzin żydowskich i asyryjskich po najeździe króla Asyrii Sargona II na Królestwo Północne w VIII wieku przed Chr. Część Żydów została wtedy uprowadzona w głąb Asyrii, a na ich miejsce napłynęli przesiedleńcy z różnych części państwa asyryjskiego. Przyniesli oni ze sobą różne wierzenia i kultury, które wpłynęły na religijność Żydów, choć ci nie porzucali myśli o swoich hebrajskich korzeniach. Samarytanie oddawali cześć Bogu na Górze Garizim i wierzyli, że jest to ten sam Bóg, w którego wierzą Izraelici. Różnorodność form i miejsca kultu doprowadziły do znacznej niechęci Żydów do Samarytan, a rozdział pomiędzy nimi najmocniej pogłębił się, gdy Żydzi po powrocie z niewoli babilońskiej odmówili Samarytanom udziału w odbudowie

świątyni i murów Jerozolimy. Dzisiaj, choć społeczność Samarytan liczy tylko ok. 800 osób, różnice te nadal są odczuwalne.

Czego zatem uczy nas dzisiaj Jezus? Zapewne tego, że nawet, jeśli uważamy się za „uczonych”, to nie wystarcza to, abyśmy uważali się za sprawiedliwych. To ostatnie wymaga aktywnego i praktycznego wcielania w życie Przykazania miłości – niezależnie od tego, kogo uważamy za naszego bliźniego! Druga lekcja to prawda, że nie tylko chrześcijanie czy Żydzi wyznający Przykazanie miłości są w stanie je wypełniać. Uczynki miłosierdzia spełniają również ludzie niewierzący i nie można im odebrać pochwały za praktykowanie dobra.

Komentarze zostały przygotowane przez dr. Andrzeja Kosińskiego

O SZKAPLERZU KARMELITAŃSKIM

Szkaplerz karmelitański NMP z Góry Karmel jest związany z historią i duchowością Zakonu Karmelitańskiego. Według tradycji Matka Boża objawiła się św. Szymonowi Stockowi, Generałowi Zakonu Karmelitańskiego, w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r. i powiedziała: „**Przyjmij, najmilszy synu, Szkaplerz twojego Zakonu. Kto w nim umrze nie dozna ognia piekielnego**”.

Istotą nabożeństwa szkaplerznego jest oddanie się Chrystusowi na wzór Maryi przez poświęcenie się na Jej służbę, życie w zjednoczeniu z Maryją i naśladowanie Jej cnót. Obecnie szkaplerz karmelitański mogą przyjąć także osoby świeckie.

Z nabożeństwem szkaplerza wiążą się specjalne przywileje i łaski, które były potwierdzone wielokrotnie przez papieży. Szkaplerz gwarantuje szczególną opiekę Najświętszej Maryi Panny w trudnych sytuacjach i niebezpieczeństwach życiowych, w znaku szkaplerza Maryja obiecała szczęśliwą śmierć i zachowanie od wiecznego potępienia, a także to, że uwolni

z czyśćca dusze tych, którzy praktykowali nabożeństwo szkaplerzne – już w pierwszą sobotę po śmierci tzw. przywilej sobotni.

Należy pamiętać, że szkaplerz nie jest amuletem, który gwarantuje nam wyżej opisane łaski. Przyjmując szkaplerz otwieramy się na nie i decydujemy się wypełniać zobowiązania: naśladować Maryję, nosić nieustannie jej znak, troszczyć się o dobro wszystkich ludzi, przyjmując szkaplerz z rąk kapłana, modlić się wyznaczoną modlitwą.

Jak przyjąć i nosić szkaplerz karmelitański tzw. „szkaplerz brązowy”?

Istnieje jeden podstawowy warunek: niewymuszone, szczere i świadome pragnienie przyjęcia szkaplerza oraz zawierzenia siebie Maryi w tym symbolu. Zawierzenie to obejmuje decyzję dzielenia z Maryją własnej codzienności i naśladowania Jej stylu życia.

Do przyjęcia szkaplerza należy się przygotować duchowo. Być w łasce uświęcającej – najlepiej przystąpić do Spowiedzi św. w krótkim okresie przed tym momentem, co pozwala na uzyskanie odpustu częst-

kowego w dniu przyjęcia. Jeśli to nie jest możliwe (przeszkoda kanoniczna) można przyjąć szkaplerz wyrażając pragnienie, by Maryja poprzez szkaplerz pomogła wytrwać w dobrym i – gdy ustanie przeszkoda – uregulować życie sakramentalne.

Szkaplerz mogą przyjąć także dzieci, które rozumieją już podstawowe prawdy wiary.

Przyjęcie szkaplerza karmelitańskiego wymaga jego nałożenia przez kapłana lub diakona według zatwierdzonego Obrzędu – najpierw szkaplerz jest poświęcony, następnie nałożony tak, jak należy go później nosić: wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej na piersiach, wizerunek Najświętszego Serca Pana Jezusa na plecach. Nie nakładamy go sami, ale otrzymujemy tak, jak habit zakonny. Kapłan wyznacza także modlitwę, którą osoba przyjmująca szkaplerz jest zobowiązana odmawiać codziennie, najczęściej *Zdrowaś Mario, Pod Twoją obronę*, modlitwa do MB Szkaplerznej.

Przyjmujemy szkaplerz materialowy, który po jakimś czasie (np.

w przypadku zniszczenia) można wymienić na tradycyjny medalik szkaplerzny lub nowy szkaplerz materiałowy. Należy wówczas za-

dbać o to, by zniszczony szkaplerz przechować w należyty sposób lub spalić (nie wyrzucać). Szkaplerz nosimy stale – w dzień i w nocy.

Szkaplerz można przyjąć w kościołach karmelitańskich lub w swojej parafii – najczęściej w dniu 16 lipca.

MODLITWA CODZIENNA DO MATKI BOSKIEJ SZKAPLERZNEJ

O Najchwalebniejsza, Królowo Niebios, Maryjo. Najczystsza, Dziewico i Najgodniejsza Boża Rodzicielko.

Przypominam dziś sobie w głębi serca przez przyjęcie szkaplerza świętego zawarte z Tobą przymierze, że przez całe życie będę jak najwierniej i jak najgorliwiej służył(a) Tobie i Twojemu Boskiemu Synowi.

Składam Ci najpokorniejsze dzięki, o Najpotężniejsza Pani, że raczyłaś mnie biednego grzesznika(cę) przyjąć do grona Braci i Sióstr za pośrednictwem Szkaplerza świętego.

Obieram Cię dzisiaj na zawsze za moją Najukochańszą Matkę, Opiekunkę i Pośredniczkę przed Bogiem. Proszę Cię pokornie, aby Twój Szkaplerz był dla mnie znakiem zbawienia, bronią w niebezpieczeństwach duszy i ciała.

O Najlitościwsza Matko, wyjednaj mi u Boskiego Syna odpuszczenie grzechów moich, łaskę do prawdziwej pokuty i poprawy mojego życia, stałość w wierze świętej, w nadziei, w miłości Boga i bliźniego, w cierpliwości i w czystości odpowiedniej do mojego stanu.

Szczególniej zaś stań przy mnie w ostatniej chwili mego życia i daj mi doznać tego, coś przyrzekła, że kto w tym świętym Twoim Szkaplerzu umrze bogobojnie, ten nie będzie cierpiał ognia wiecznego. Amen.

Módl się za nami, Królowo, Ozdobo Karmelu.

Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Prosimy Cię Panie, niech nas wspomaga pełne godności wstawiennictwo chwalebnej Dziewicy Maryi, Matki i Królowej Karmelu, abyśmy wsparci Jej opieką mogli dojść na szczyt góry, którą jest Chrystus, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.



OGŁOSZENIA

1. Dziś można złożyć ofiarę na biednych do puszek za ławkami. Bóg zapłać.
2. Kancelaria parafialna w lipcu i sierpniu czynna jedynie po południu od godz. 16.00 do 17.45.
3. W czasie wakacji są wolne intencje mszalne, serdecznie zapraszamy do zakrystii lub kancelarii parafialnej, aby włączyć swoje sprawy oraz potrzeby w modlitwę Kościoła.
4. Wspomnienia liturgiczne:
 - poniedziałek – święto św. Benedykta, opata;
 - wtorek – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika;
 - środa – wspomnienie św. Andrzeja Świerada i Benedykta, pustelników;
 - piątek – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła;
 - sobota – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl